№ 28. 1860 Rok VII.

TYGODNIK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

wydawany przez c. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze Krakowskie.

Wychodzi w Krakowie raz na tydzień. Cena przedpłaty: półrocznie złr. 2 kr. 70 w. a., rocznie złr. 5 kr. 40 w. a. Na prowincji z przesyłką półrocznie złr. 3 kr. 20 w. a. rocznie złr. 6 kr. 40 w. a. Pieniądze prenumeracyjne nadsyłane być mają *franco* pocztą pod adresem: **do Redakcji Tygodnika rolniczo-przemysłowego** w Krakowie, w biórze c. k. Towarz. gosp. rolniczego, przy ulicy Szewskiéj Ner 335/6 z wyrażeniem: *pieniądze prenumeracyjne*, gdzie również adresowane być winny *franco* wszelkie zgłoszenia się przedmiotu pisma tego dotyczące. W Królestwie Polskiém przyjmują przedpłatę wszystkie Urzędy pocztowe za cenę półroczną rs. 3 kop. 8.

ZASADY LEŚNICTWA *ect. p.* A. Mieczyńskiego:

(Ciąg dalszy.—Zob. Nr. 25 Tygodn.)

O Zagajeniu.

Po dopełnionym rębie zupełnym, to jest po uskutecznioném odnowieniu lasu starego, po dopełnionéj poprawie halizn, jeżeli tego była potrzeba, całą uwagę leśniczego ściągnąć powinno *zachowanie młodzieży od wszelkiego uszkodzenia*; w tym celu przestrzeń wycięta, zagajoną być powinna *).

Nazywamy w leśnictwie zagajnikiem takie miejsce w którém dla ochrony młodzieży nie wolno jest paść bydła; obstawienie zaś miejsca takiego wiechami czy to na tykach, czy gałęziach drzew, lub postawienie słupów z napisami i tablicami ostrzegającemi że tam przystęp dla bydła jest wzbroniony, czasem z wyrażeniem kary za paszenie, nazywa się *zagajeniem*.

Wiadomo bowiem, że bydło wpuszczone na odmłodnioneręby przygryza razem z trawą młode gałązki i wierzchołki drzew, przez co uszkadza młodzież, tak że gdybyśmy pastwiska w odmładniającym się rębie nie wzbronili, nie dochowalibyśmy się pięknego drzewa.

Nie wszystkie gatunki drzew równie długo od paszy zagajone być mają, zależy to

1) od gatunku drzewa i jego sporego lub powolnego wzrostu;
2) od obfitości lub braku paszy dla bydła;
3) od gatunku bydła;
4) od sposobu wykonywania pastwisk.

Z powodu paszy najwięcéj cierpią: dąb, wiąz, klon, jesion, grab, topól, leszczyna i jodła, mniéj: buk, lipa, wiérzba, sosna; brzozę, olszę i świérk najmniéj wprawdzie przygryza bydło, jeżeli jednak pastwisko bez ograniczenia będzie dozwolone, i tych gatunków należycie nie wyhodujemy.

W ogólności młodzież żywo rosnącą na gruncie dobrym, wcześniéj można dla pastwiska otworzyć, aniżeli powoli rosnącą na gruncie złym.

W rębach w których dużo i znacznéj trawy rośnie, można wcześniéj bydło puścić, bo ono mając dużo dobréj paszy, drzewa nie tyka. Lecz z drugiéj strony w zagajnikach młodzieżą okrytych, które dla paszy otworzyć możemy, nie ma pospolicie ani trawy, ani innych ziół pożywnych. Ztąd wypływa ogólne prawidło, że w młodzieży wtenczas dopiéro pastwisko dozwolonêm być może, gdy wszystkie drzewka., do utrzymania pełnego i zwartego drzewostanu potrzebne, do takiéj dojdą wysokości i grubości, że bydło ani do wierzchołków, ani do gałęzi wierzchołkowych dostać nie może, ani też ich nagiąć nie zdoła.

Najszkodliwsze w zagajnikach są kozy, po nich następują konie; bydło rogate, jeżeli przyzwyczajone do karmienia się liściem, nie wiele ustępuje koniom, z bydła zaś najwięcéj szkodliwe woły robocze, daléj dojne krowy, a najmniéj jałowizna i cielęta.

---

*) Przed zagajeniem należy jeszcze las młody oczyścić ze zbytecznéj trawy, jeżeli się jéj i wiele i wielka znajduje, ta albowiem szkodliwą jest w lecie dla tego że pokarm odbiera młodym drzewom, a w zimie razem ze śniegiem formuje grubą i ciężką pokrywę.

Z wycięciem trawy należy postępować bardzo ostrożnie i powierzać je ludziom pewnym, żeby nie psuć drzew młodych.

Należy także pomyśleć o wyniszczeniu chwastów leśnych, jakiemi są: *jeżyna, malina, paproć* i *żarnowiec miotłowy*.

Z tych najmniéj szkodliwa *malina* i owszem w drzewach młodych cienia potrzebujących pomocna — wreszcie sama późniéj ginie.

Najszkodliwszy *żarnowiec miotłowy* (Spartium Scoparum); najlepszy| sposób wyniszczenia tego chwastu jest przez lat kilka rok po roku wiosenną porą wycinać go przed dojściem nasienia.

Jakkolwiek trawa wielka jest szkodliwą dla młodych drzew, ale szkodliwsze są jeszcze nierozmyślne środki jéj pozbycia się, np. użycie kosy, sierpa, albo spasywanie bydłem.

Trzoda chlewna z tego tylko względu jest szkodliwa, że ryjąc wywraca młodzież.

W gatunkach drzew silny korzeń serdeczny mających, gdy młodzież 3 do 4 lat dojdzie, już trzoda chlewna przestaje szkodzić, płycéj zaś korzeniące się jak: brzoza, świérk, olsza i t. p. muszą być 6—8 lat ochraniane. Z drugiéj strony trzoda chlewna, ryjąc ziemię, przerywa zadarnienie, przykrywa nasiona, pożera myszy i wytępia owady szkodliwe, rozmnażające się w ziemi, ztąd więc wielkie dla lasu może przynieść korzyści. Najszkodliwiéj jest paść razem bydło i owce, bo bydło gardzi trawą którą owce przygryzają. Nadto najniekorzystniéj jest paść na wiosnę, gdy młode pędy jeszcze nie zdrewniały, oraz zrana gdy rosa z liści jeszcze nie opadła: z tego powodu gorzéj jest paść gdy dżdżysto niż gdy pogoda. Jeżeli bydło nie jest zatrzymywane i spokojnie po lesie ciągnie, mniéj bierze się do drzew, jak gdy długo w jednėm miejscu musi koczować. Pospolicie w jesieni mniéj bydło uszkadza młodzież, wyjąwszy olszę, która w téj porze najwięcéj od bydła cierpi.

Czas zagajenia jest rozmaity, ogólnie jednak można przyjąć podany tu w załączonym wykazie:

Gatunek drzewa	W zagospodarowaniu	Grunt	Inne okoliczności	rodzaj bydła	w zagajeniu do lat
Dąb	Wysokopien.	dobry	przyjazne	bydło	15—20
				owce	12—15
		średni	mniéj prz.	bydło	25—30
				owce	15—20
	Niskopiennėm	dobry	przyjazne	bydło	10—12
				owce	6—8
		mniéj dobr.	nieprzyj.	bydło	12—16
				owce	8—10
Buk, grab, wiąz	Wysokopien.	dobry	przyjazne	bydło	15—20
				owce	12—15
		mniéj dobr.	mn. przyj.	bydło	20—25
				owce	15—18
	Niskopiennėm	dobry	przyjazne	bydło	12—16
				owce	10—12
		gorszy	nieprzyj.	bydło	16—20
				owce	12—16
Olsza	Wysokopien.	dobry	przyjazne	bydło	12—15
				owce	8—10
		mniéj dobr.	mn. przyj.	bydło	15—18
				owce	10—12
	Niskopiennėm	dobry	przyjazne	bydło	3—6
				owce	2—4
		mniéj dobr.	nieprzyj.	bydło	5—8
				owce	3—5
Brzoza	Wysokopien.	dobry	przyjazne	bydło	12—15
				owce	8—10
		mniéj dobr.	mn. przyj.	bydło	14—16
				owce	10—12
	Niskopiennėm	dobry	przyjazne	bydło	6—10
				owce	5—8
		mniéj dobr.	nieprzyj.	bydło	8—12
				owce	6—10
Wiérzba	Niskopiennėm	dobry	przyjazne	bydło	8—10
				owce	6—8
		mniéj dobr.	nieprzyj.	bydło	10—12
				owce	8—10
Gat. twarde mięsz.	Niskopiennėm	dobry	przyjazne	bydło	12—16
				owce	8—10
		mniéj dobr.	nieprzyj.	bydło	16—18
				owce	10—12
Gatun. mięk. prędk. rosn. mięszane.	Niskopiennėm	dobry	przyjazne	bydło	8—12
				owce	6—10
		mniéj dobr.	nieprzyj.	bydło	10—14
				owce	8—12

Gatunek drzewa	W zagospodarowaniu	Grunt	Inne okoliczności	Rodzaj	w zagajeniu do lat
Iglaste					
Sosna	Wysokopien.	dobry	przyjazne	bydło	16—20
				owce	10—15
		średni	mn. przyj.	bydło	20—25
				owce	12—16
		zły	nieprzyj	bydło	25—30
				owce	16—20
Świérk	Wysokopien.	dobry	przyjazne	bydło	16—20
				owce	12—16
		średni	mn. przyj.	bydło	20—25
				owce	14—18
		zły	nieprzyj.	bydło	25—30
				owce	16—20
Jodła	Wysokopien.	dobry	przyjazne	bydło	20—25
				owce	14—18
		średni	mn. przyj.	bydło	24—30
				owce	18—22
	Niskopiennėm	dobry	przyjazne	bydło	12—16
				owce	10—12
		średni	mn. przyj.	bydło	16—20
				owce	14—18
		zły	nieprzyj.	bydło	20—25
				owce	16—20

Ograniczenie paszy, co do czasu jaki w tabelce określiliśmy, ma w zamiarze pogodzenie potrzeb rolnika z warunkiem egzystencji lasu, którego pomyślności inaczéj żadnym sposobem zapewnić nie bylibyśmy w stanie; zawsze jeszcze pasza bydła i z tém ograniczeniem szkodliwą być lasom nie przestaje, jużto przez uszkodzenie samych drzew, lub przez zniszczenie lub spustoszenie zwierzyny, już nakoniec przez powód jaki daje do defraudacji, kradzieży, i pożarów leśnych.

Z czasem, przy rozszerzonéj cywilizacji i postępie rolnictwa, ustanie w kraju naszym pasza leśna, bo mniéj daleko używaną będzie, a to z powodu że oświecony rolnik w przyjaznych ku temu okolicznościach woli trzymać bydło na stajni, niżeli je ze stratą znacznych korzyści puszczać samopas w bory i patwiska, i że w lasach doskonale wychowanych, dla gęstego wzrostu drzew, mało bardzo albo żadnéj nie będzie trawy*).

O Trzebieżach.

Z końcem zagajenia ustaje poniekąd małoletność lasu; od tego bowiem czasu przestaje leśniczy nim się opiekować, zostawując go działaniom saméj przyrody. Mógłby go zostawić aż do czasu zupełnéj rą-

---

*) Można zmniejszyć szkodliwe skutki paszy bydła w lesie przez zachowanie następujących ostrożności:

1) Nie należy bydła zapędzać do lasu wtenczas kiedy młode odrośle drzewa jeszcze są miękkie i soczyste, ale wtenczas dopiéro kiedy stwardnieją.

2) Ani po deszczu, bo wtenczas liście okryte wodą zniżają młode drzewka aż do ziemi.

3) Na miejscu młodego lasu bydła trzymać długo na paszy nie należy.

4) Wreszcie nie należy go zapędzać kiedy jest bardzo głodne.

bności, gdyby wygórowane potrzeby nasze nie nakazywały nam wyszukiwania sposobów ciągnienia z lasów największéj rocznéj korzyści. Ta konieczność zwróciła uwagę leśniczych na to, iż przerzadzając w pewnym czasie młode lasy, ułatwia się wzrost prędszy drzewom więcéj dojrzałym. Uwaga ta dała początek *cięciom poprzedniczym*, które w leśnictwie *trzebieżami* nazywamy.

Trzebież może i powinna mieć miejsce w następujących okolicznościach i z następujących powodów:

1) W młodym lesie gęsto rosnącym część drzew rośnie sporzéj, część zaś we wzroście swoim jest upośledzoną.

2) Drzewo żywiéj rosnące wywyższa się nad inne, okrywa je gałęziami swojemi i zagłusza.

3) Drzewo zagłuszone jeszcze tępiéj rośnie tak na wysokość jak i grubość; w każdym młodym lesie znaleźć można obok siebie stojące dwa drzewa równego wieku, z których jedno prędko rosnące może mieć 6 cali średnicy, kiedy drugie zagłuszone ledwo jeden cal grubości posiada.

4) Drzewo zagłuszone choć słabo żyje nie prędko wszelako wysycha, a tymczasem ciągnie z gruntu soki potrzebne do wzrostu drzew lepszych.

5) Wycięcie drzew zagłuszonych pomnaża wzrost drzew żywo rosnących, tak dalece, że po przerzedzeniu lasu te ostatnie w krótkim czasie nabywają większéj grubości i wysokości.

Stosownie do tych postrzeżeń zaprowadzone zostały w leśnictwie w lasach wysokopiennych kilkakrotne trzebieże, które co lat 30 zwykle się uskuteczniają.

Ogólném prawidłem przy każdéj trzebieży jest, ażeby nie wycinać jak tylko same drzewa zagłuszone, których wierzchołki nie patrzą w niebo, strzegąc się jaknajbardziéj, ażeby ścisłe spojenie koron drzewnych (co się w leśnictwie wyższém *zwarciem* nazywa) rozerwane nie było, żeby się przez wycięcie zbyteczne nie formowały w młodym lesie przestwory, albo miejsca próżne. Gdyby przez wycięcie drzewa, nawet chorego albo zagłuszonego, miał się przestwór uformować, lepiéj jest drzewo takie ocalić, aniżeli dać powód do niepotrzebnego i nader szkodliwego rozszerzenia się koron drzewnych.

Młody las sosnowy trzydziestoletni, kiedy jest siekierą nietknięty a wychodzi z zagajenia, przedstawia się wtedy w postaci zwarcia, to jest w gęstości doskonałéj; każde bowiem drzewko jedno od drugiego nie jest odleglejsze nad krok jeden czyli stóp dwie. Jeżeli przeto uskutecznimy pierwszą trzebież, czyli dopełnimy przerzadzenia drzewek zagłuszonych, wtedy przedstawią nam się téż drzewka w odległości jedno od drugiego na $2\frac{1}{2}$ kroków, czyli na stóp 5. W tym stanie powinien pozostać las młody przez lat znowu 30. W 60tym roku dopełnia się w sosnowym lesie druga trzebież. W tym lesie po przerzadzeniu zostawać powinny drzewa o 4 kroki czyli stóp 8 jedno od drugiego.

W 90tym roku dopełnia się trzecia trzebież i ostatnia w lasach sosnowych, w których drzewa pozostałe znajdować się powinny o kroków 6 czyli stóp 12 jedno od drugiego.

Wreszcie liczba trzebieży i liczba lat między jedną a drugą trzebieżą upływać mających, zależy od miejscowych okoliczności i stosunku ich z wybraną koleją.

Przy wykonywaniu zwyczajnych trzebieży zachować należy następujące prawidła:

a) Należy wycinać tylko przygłuszone rośliny tego gatunku drzewa który hodować zamyślamy; jeżeli jednak dwa pnie bardzo blizko obok siebie rosną, natenczas wyciąć należy gorszy, chociażby nawet i przytłumionym nie był.

b) Nie godzi się w żadném miejscu tak mocno przetrzebiać żeby się przez to otwierało zwarcie wyższe koron drzewnych, albo żeby zobopólne zetknięcie się gałęzi potém miejsce mieć przestało.

c) Aby zatém takowe zwarcie koron drzewnych zachować, częstokroć wypada zatrzymać nietylko pnie nędzne, ale nawet i takie gatunki drzewa, których uprawy bynajmniéj nie mamy na celu.

d) Im grunt leśny jest chudszy, cieplejszy i suchszy, tém mniéj las trzebieżą przerzedzać należy; częstokroć nawet w takich miejscach trzebieży całkiem zaniechać wypada.

e) Im drzewa gęściéj dotąd obok siebie stały, z tém większą przezornością w dokonaniu trzebieży postępować należy; gęsto rosnące pnie bywają pospolicie bardzo cienkie i wysmukłe, bardzo się łatwo gną, i w ogólności, będąc zarazem na otwarte powietrze wystawione, wiele cierpią i giną.

f) Im się częściéj trzebieże powtarzają, tém jest lepiéj; jeżeli następują po sobie w długich epokach, wtedy i nieodpowiadają celowi i częstokroć szkodę w lesie zrządzają. Położywszy np. żebyśmy las sosnowy pierwszy raz chcieli przetrzebiać w 40tym a potém w 80tym roku, wtedyby wypadało albo w 40tym roku zanadto wiele pni drzewa, alboby w 60tym roku z trzebieży żaden pomyślny skutek nie nastąpił. Nadto i to jeszcze w uwadze zachować należy, że tam najściślejsze zwarcie koron drzewnych zatrzymać wypada gdzie idzie o dochodowanie się najwięcéj drzewa zdatnego do budowli lądowéj; zwarcie to jest mniéj potrzebne gdzie idzie o hodowlę drzewa opałowego; niektóre zaś gatunki drzewa, do budowy okrętowéj przeznaczone, najlepiéj kiedy rosną na powietrzu całkiem otwartém.

Przychodzi teraz do rozwiązania pytanie: Jak często trzebieże powtarzać należy? — Na nie tak odpowiadamy:

Lasy brzozowe powinny być przetrzebiane najczęściéj i najmocniéj; na odpowiednim dla nich gruncie

bardzo gęsto zarastają, w pewnym atoli wieku zbytecznéj gęstwiny znieść nie mogą. Wprawdzie brzozy w gęstym stanie ich wzrostu dla zobopólnego odbierania sobie pokarmu łatwiéj i prędzéj obumierają aniżeli inne drzew gatunki, ale też właśnie dla tego że tak rychło zepsuciu i wyginieniu ulegają, należy w nich częstsze przedsiębrać trzebieże; jakoż bardzo jest pożyteczném trzebieże w lasach brzozowych co lat 10 przedsiębrać.

Sosna w dojrzalszym wieku również zbytecznéj gęstwiny znieść nie może, w lasach zatém sosnowych również jak i w brzozowych mocne trzebieże przedsiębrać należy, czyli mocno przerzedzać; nie ma jednak potrzeby tak często powtarzać takowych trzebieży jak w lasach brzozowych.

Dąb w dojrzałym wieku potrzebuje otwartszego nieco powietrza; ponieważ atoli dęby zwykle hodujemy w celu ich obracania na rozmaite narzędzia i do budowli, nie należy przeto ich mocno trzebieżami przerzedzać, a to dla tego ażeby rosły wysmukło i miały pnie niezbyt wielu gałęziami opatrzone.

Buki, wiązy i klony dobrze i pięknie rosną w gęstwinie, nie ma więc potrzeby mocno ich trzebieżami przerzedzać.

Największą gęstwinę znoszą *świérki, jodły, jesiony* i *olchy*; w tych przeto lasach największą liczbę pni przechować można. Co do olchy atoli tę tylko uwagę zachować wypada, iż nie należy mocno przerzadzać, ale często trzebieże lubo słabe powtarzać.

Z tego wszystkiego co się dotąd powiedziało o uprawie wysokopiennéj, w streszczeniu podać można ośm prawideł ogólnych, od których zachowania skutek téj uprawy zawisł. Prawidła te są następujące:

Prawidło pierwsze. Ażeby się las mógł z nasienia odnowić, drzewa w nim takiego być powinny wieku, ażeby wydawać mogły nasienie zdatne i w dostatecznéj ilości.

Prawidło drugie. Część lasu odnowić się mająca, jeżeli ma być zastąpiona młodzieżą doskonałą, tak wiele drzew starych zawierać powinna, to jest takiego być drzewostanu, ażeby dostateczne osianie się na całéj powierzchni nastąpić mogło.

Prawidło trzecie. Część lasu odnowić się mająca takiego być powinna drzewostanu, iżby przed uskutecznioném osianiem się, ziemia trawą i zielskiem zarastać, to jest zadarniać się nie mogła.

Prawidło czwarte. W lasach takich gatunków drzew, których nasienie przez wymrożenie staje się niezdatném do wypuszczenia rostków, np. dębowe i bukowe, ręby tak zaprowadzać należy ażeby liść, okrywający nasienie opadłe i ochraniający je od zbytecznego zimna, przez wiatr nie mógł być wywianym.

Prawidło piąte. Ręby tak zakładać należy, ażeby powstała z nich młodzież, dopóki jest jeszcze słabą, w pomocy drzew starych znajdowała dostateczną od zbytecznego upału i zimna ochronę.

Prawidło szóste. Kiedy powstała z nasion młodzież już nie potrzebuje opieki drzew starych, trzeba ją stopniowo przez wycinanie starodrzewu do powietrza przyzwyczajać, tak ażeby w czasie właściwym sama sobie zostawioną być mogła.

Prawidło siódme. Uwalniać należy pozostałą młodzież od innych mniéj potrzebnych gatunków drzew i krzewów, jeżeliby te ostatnie pierwszą zagłuszały.

Prawidło ósme. Las młody oczyszczać należy od czasu do czasu z drzew zagłuszonych, ażeby sporzéj rosnące tém więcéj ciągnąć mogły soków; lecz przy tém wycinaniu przestrzegać należy ażeby zwierzchnie zwarcie koron doskonale zachowane zostało.

Sprowadzając wyżéj podane 8 prawideł do najkrótszego wyrażenia, zobaczymy że one się tyczą:

1) Nasienia zdatnego,
2) Osiania całéj powierzchni,
3) Zadarnienia,
4) Ochrony od liścia,
5) Ochrony od drzew starych,
6) Stopniowego przyzwyczajenia do powietrza,
7) Uwolnienia młodzieży od gatunków mniéj użytecznych, i
8) Perjodycznego wycinania drzew zagłuszonych.

(D. c. n.)

SPRAWOZDANIE

z trzeciéj wystawy gospodarczo - rolniczéj

odbytéj w Krakowie w d. 18, 19, 20, i 21 czerw. 1860.

(Dalszy ciąg.— Zob. Nr. 27 Tygodn.)

III. Bydło.

Erazma Niedzielskiego z Sledziejowic w obw. Bocheńs:

1) Buhaj myszato - srokaty czystéj krwi holender. lat $1^3/_4$
2) Jałówka czarno-krasa „ „ „ $1^1/_2$
3) „ „ „ „ „ $1^1/_2$
4) „ „ pół krwi „ „ $1^1/_2$
5) „ czarna „ „ „ $1^3/_4$

Obora liczy 110 sztuk; uszlachetniana od lat 7miu.

Adama hr. Potockiego z dóbr Krzeszowickich w W. X. K.

6) Buhaj czarno-srok. Kapral orygin. holenderski lat 4.
7) Krowa „ Jagoda „ „ „ 4 [1])
8) „ „ Druchna „ „ „ 4 [2])
9) „ „ Premiantka „ „ „ 7 [3])

---

[1]) dała mléka 4368 kwart przez 40 tygodni
[2]) „ „ 3460 „ „ 51 „
[3]) „ „ 5312 „ „ 38 „

10) Krowaczar.-srok. Cyranka $\frac{1}{2}$ krwi hol. $\frac{1}{2}$ krajow. „ 7 [1])
11) Jałówka „ Kordula krwi czysto holend. „ $2\frac{1}{4}$
12) „ „ Zuzia $\frac{1}{2}$ holend. $\frac{1}{2}$ krajow. „ $2\frac{1}{4}$
13) „ „ Ida czysto holenders. „ $2\frac{1}{4}$
14) „ „ Siódemka „ „ $2\frac{1}{4}$
15) „ „ Rózina $\frac{1}{2}$ holend. $\frac{1}{2}$ krajow. „ 3
16) „ „ Kochanka czysto holend. „ $2\frac{1}{2}$
17) „ „ Ryfka „ „ $2\frac{1}{4}$
18) „ „ Łysina „ „ $2\frac{1}{4}$
19) „ „ Esterka „ „ $1\frac{4}{12}$
20) „ „ Rozeta „ „ $1\frac{3}{12}$
21) „ „ Kaśka „ „ $1\frac{3}{12}$
22) „ „ Angela „ „ $1\frac{2}{12}$
23) „ „ Buzia „ „ $1\frac{1}{12}$
24) „ „ Pepita „ „ $1\frac{2}{12}$
25) „ „ Buczna „ „ $1\frac{2}{12}$
26) „ „ Myszka „ „ 1
27) „ „ Chowana „ „ $1\frac{2}{12}$
28) „ „ Anetka „ „ 1
29) „ „ Cyranka $\frac{1}{2}$ holend. $\frac{1}{2}$ kraj. „ 1
30) „ „ Goralka czysto-holend. „ 1
31) „ myszato-srok. Porcelanka $\frac{1}{2}$ angielskiéj $\frac{1}{2}$ mięszanéj lat $1\frac{5}{12}$ [2])
32—35) Cztery woły robocze gniado srokate, po krowach krajowych i buhaju holenderskim, używane do pracy od roku . . . . po lat 5.

	w *Krzeszowicach*	w *Pisarach*
Jest buhajów holend.	1	2
Matek czysto holend.	23	32
„ krajowych	8	11
„ mięszanych	9	7
Jałówek 2letn. czysto-hol.	7	4
„ „ mięszanych	3	1
„ 1letn. czysto-hol.	14	7
„ „ mięszanych	2	8
Byczków	2	3
Cieląt przysaczków. czysto-hol.	8	7
„ mięszanych	5	3

Rassa holenderska zaprowadzona w Krzeszowicach od lat 3ch, w Pisarach od lat 5ciu.

Stanisława Szlachtowskiego z Górki narodowéj W. X. Krak:
36) Krowa żółto-srok. mięsz. ras. kraj. i berneńsk. lat 11 [3])
37) „ czarno-srok. z krowy powyż. po buh. hol. „ 3 [4])
38) Jałówka „ „ „ „ „ 2
39) „ „ „ „ „ „ 1
40) „ ciemno-myszato-srok. czystéj rasy holend. $2\frac{1}{4}$
41) „ czarno-srok. „ „ 2
42) „ „ „ „ $1\frac{1}{2}$
43) „ „ „ „ 1
44) „ „ „ „ 1
Zawód bydła holender. zaprowadzony w r. 1852.

Antoniego Niedzielskiego z Zabawy w obw. Bocheńskim:
45) Buhaj myszato-srokaty czystéj krwi holendersk. lat $1\frac{1}{4}$
46) „ „ „ „ „ $\frac{10}{12}$
47) Jałówka „ „ „ „ $1\frac{11}{12}$
48) „ „ „ „ „ $1\frac{1}{2}$
Obora holenderskiego zawodu od lat 7miu zaprowadzona liczy sztuk 35; na wystawie 1856 r. nagrodzona medalem.

Wita hr. Żeleńskiego z Śmierdzący w W. X. Krak:
49) Buhaj czarny z białą mordą rasy Szwyckiéj lat $1\frac{8}{12}$
50) „ „ „ „ „ $1\frac{4}{12}$
51) „ „ „ „ „ $1\frac{1}{12}$
52) Krowa czar. podpal. z białą mordą „ „ 6 *)
53) „ płowo „ „ „ „ 8 **)
54) „ „ „ „ „ „ 4***)
55) Jałówka ciemno podpal. „ „ „ $2\frac{1}{2}$
56) „ „ „ „ „ „ 2
57) „ płowa „ „ „ $1\frac{3}{12}$
58) „ ciemna „ „ „ 1
59) „ ciemno-podpal. „ „ „ $\frac{7}{12}$
Rasa ta utrzymywana od lat przeszło 20. — Na wystawie w r. 1856 obora nagrodzona medalem.

Edwarda Günthera z Faćmiecha w obw. Wadowickim:
60) Krowa czarna pod brzuchem biała po krowie kraj. i buhaju holend. lat $6\frac{1}{2}$
61) Krowa czarna pod brzuchem biała po krowie krajowéj i buh. holender. lat $5\frac{1}{2}$
62) Krowa czarna trochę biało-srokata po krowie krajowéj i buhaju holenders. lat. $5\frac{1}{2}$
63) Krowa czarna pod brzuchem biała po krowie krajowéj i buh. holenders. lat 4.
64) Jałówka czarna pod brzuchem biała po krowie krajowéj i buhaju holenderskim rok 1.
65) Jałówka czarna z białemi płatami po krowie krajowéj i buh. holender. rok 1.
66) Jałówka czarna z białemi płatami po krowie krajowéj i buhaju holenders. rok. 1.
67) Jałówka biała z czarnemi centkami po krowie krajowéj i buhaju holenders. rok 1.
Krzyżowanie z buh. holend. od roku 1853.

Julji hr. Potockiéj z Kościelnik W. X. Krak:
68) Buhaj myszaty Backwell z krowy krajow. po buhaju holenders. lat $3\frac{1}{4}$.
69) Jałówka (cielna) z krowy krajow. po buh. hol. lat. $2\frac{1}{2}$
70) Buhajek cielę po krowie kraj. i Backwellu 10 tygodni.

Józefa Zapalskiego z Węgrzynowic w W. X. Krak:
71) 72) 73) krowy trzy czarne rasy krajowéj lat 4. 6. 6
74) 75) Jałówki dwie czarne „ „ „ $1\frac{1}{12}$
76) Buhajek czarny „ „ „ $1\frac{1}{2}$
77) 78) Buhajki czarne „ „ „ 1
Z obliczenia całorocznego wydoju stajni, daje jedna krowa w przecięciu mléka 360 garncy dawnéj miary.

Xięcia Montléart z Izdebnika w obw. Wadowickim:
79) Jałówka płowa, krzyżow. rasy tyrolsk. z algauer. lat $2\frac{1}{4}$
80) „ skarogniada „ „ „ „ 2
81) „ gniada rasy tyrolskiéj „ $2\frac{1}{4}$
82) Buhaj czarny „ allgauerskiéj „ $2\frac{1}{2}$

Władysława Xięcia Sanguszki z dóbr Tarnowskich:
83) Buhaj czarno-srok. rasy czysto kraj., z Klikowy lat 2
84) Krowa myszato-srok. „ „ „ „ 8
85) „ czarna pod brzuch. biała „ z Świerczkowa „ 6
86) Jałówka biała z czar. uszami „ z Rzędzina „ $1\frac{1}{2}$
87) „ czerwono-nakrapiana „ „ „ $1\frac{1}{2}$
88) „ myszato-łysa „ „ „ 1
89) „ czar. pod brzuch. biała „ „ „ 1
90) Buhajek czarno-srokaty „ „ „ 1
91) „ myszaty „ „ „ $\frac{8}{4}$
92) „ myszato-srokaty „ „ „ $\frac{3}{4}$

---

[1]) dała mléka 2812 kwart przez 32 dni
[2]) Krowa chłopska szlązka krzyżowana ze zwierzem zwaném *Zebu* wydała jałówkę, a ta po buhaju rassy angielskiej Short-horn powyższą Porcelankę.
[3]) Dała w ubiegłym roku 412 garncy mléka
[4]) „ „ „ 457 „ „

*) Dała przez rok ostatni 375 garncy mléka
**) „ „ „ 520 „ „
***) „ „ „ 580 „ „

Władysława Dąmbskiego z Wojnicza w obw. Bocheńskim:
93) Krowa czarna biało-srok. rasy krajow. lat 7
94) „ „ z krowy powyż. i buh. szwajc. „ 4 } bliźniaczki
95) „ „ „ „ „ „ „ 4 }
96) Buhajek biały z krowy kraj. po buh. szwaj. „ 1
Władysława Skrzyńskiego z Zagorzan w obw. Jasielskim:
97) Buhaj czarno srokaty czystéj rasy Szwajcar. lat 4½
98) Buhajek gniady „ „ „ „ ½
Zawód ten utrzymywany od lat 35ciu.
Teresy hr. Bobrowskiéj z Dworów w obw. Wadowickim.
99) Jałówka czarna z łysiną z krowy krajow. po buhaju berneńskim lat 2¼.
100) Jałówka brunatno morągowata z krowy krajow. po buhaju mięszańcu lat 2¼
101) Jałówka kasztanowata z białą głową z krowy krajow. po buhaju mięszańcu lat 3.
Antoniego Rzewuskiego z Tomaszkowic w obw. Bocheńs:
102) Krowa gniada (Winocha) z krowy kraj. po buhaju tyrolskim lat 9½ *)
103) Krowa kasztanowato-gniada (Sztafeta) z Winochy po buhaju holender. lat 6½ **)
104) Jałówka kasztan. (Tyrola) z Sztafety po buhaju holenderskim lat 3.
105) Jałówka biała czarno-srok. (Boczula) z Sztafety po buhaju holend. lat 2.
106) Jałówka biała czerwono-srok. (Bielawa) z Sztafety po buhaju holender. rok 1.
Wincentego Kirchmajera z Pleszowa w W. X. Krak:
107) Krowa gniada rasy Żuławskiéj lat 8
108) „ biała czarno-srok. rasy krajowéj lat 7
109) Jałówka czarna z krowy kraj. po buh. holend. lat 1²⁄₂₁

(D. c n.).

Węgierskie rassy świń.

Rassa czerwono-brunatna Szalonta, starożytna oryginalna węgierska, zasługuje szczególniéj na uwzględnienie jako obfitująca szczególnie w mięso. *Koloman Tisza* hoduje ją w zupełnéj czystości krwi.

I drugą rassę świń — wielkie białe Mangolice hoduje również *Tisza*, ale jeszcze bardziéj wyborowe są w dobrach *Kis-Jenö*, gdzie hodowla świń czystéj krwi prowadzona jest na bardzo wielką skalę, gdyż sprzedaje się rocznie do 2400 sztuk, które 48 do 50 tysięcy złr. przynoszą.

O nadzwyczajnéj zdolności do tuczenia się przekonało niedawno 44 wybrakowanych wieprzów, które w przeciągu 7 miesięcy wypasły się do tak olbrzymiéj wielkości, iż niektóre z nich ważyły 7 ctr. wied. a w ogóle każdy przeszło 6 ctr. Rassa ta przewyższa co do wagi angielską Yorkshire, a w tém tylko niższą jest od niéj, iż angielska mniéj ma części bezużytecznych od węgierskiéj. Jeżeli jednak przez stosowne prowadzenie hodowli, Mangolice Kis-Jenö przyjdą stopniowo do małych główek i nóg, a w ogóle do delikatnéj budowy kości ras angielskich, to nietylko że ta rassa będzie mogła współubiegać się z Jorkszyrską, ale będzie najpierwszą w świecie. Że przy należytém pielęgnowaniu szybki przyrost wagi i prędkie rozmnożenie do wybitnych zalet téj rassy należą, znaną jest rzeczą.

Na wielki również wzgląd zasługuje rassa czarna Mangolica *Jana Kenyeres* w Szalonta: hodowca poczytuje ją, ze względu na przymioty opasowe, za najpierwszą w kraju. Posiada ich 1000 sztuk; a handlarze pesteńscy, berlińscy i hamburscy wielce je poszukują. Trzy do czteroletnie zwierzęta tego zawodu dochodzą zwykle 5—6 centnarów wagi.

Węgierskie rassy świń odróżniają się głównie od zupełnie niemal nagich angielskich gęstym porostem szczeci.

Małe białe Mangolice posiadają również tak znakomite zalety, iż z rassy téj przedewszystkiém dałyby się wyprowadzić wzorowe zwierzęta w rodzaju angielskich.

Jakkolwiek uszlachetnianie hodowli świń w Węgrzech jest dopiéro w najpierwszym zawiązku, to jednak już teraz wywóz ich dochodzi wartości 6—7 milionów złr.

Rozległe lasy, moczary i ściernie po żniwach, równie jak uprawa kukurudzy w odleglejszych okolicach przedstawiają jeszcze węgierskiemu hodowcy świń bardzo wielkie korzyści w znakomitém rozwinięciu téj gałęzi gospodarstwa, która ponajwiększéj części była dotąd zaniedbaną.

*) Przez 227 dni dała mléka 633 kwart.
**) „ 259 „ „ 932 „

ROZMAITOŚCI.

Obmulanie roślin przed przesadzeniem jest robotą bardzo pojedynczą i nic nie kosztuje. Rozmięszywa się ziemię bardzo lipką, tłustą, z taką ilością wody, aby się z tego utworzył namuł tak gęsty, iż po zanurzeniu weń korzeni i wyjęciu zupełnie nim zostaną powleczone. Omulenie takie zatrzymuje wilgoć w korzeniach, a nawet ją przyciąga; dla tego téż przesadzenie jest pewniejsze, niżby było bez tego. Postępowanie to znane jest oddawna, dziwić się jednak należy, iż rzadko jest używane. *(Fr. Bl.)*

Prostym a pewnym środkiem **pozbycia się odcisków** jest smarowanie ich rano i wieczór łojem ze świecy. Jeżeli stwardnienie jest znaczne, zrzyna się cokolwiek z wierzchu, nakłada się grubo łoju na szmatkę i tę dobrze przywinąwszy, na odcisku przez całą noc się pozostawia; zrana dostateczném już będzie samo tylko wcieranie łojem. Chroniąc się przytém od nazbyt ciasnego albo nazbyt przestronego obówia, odciski rychło znikną.

Warunki przyjęcia uczniów do szkoły rolniczéj w Dublanach na rok 1860/61.

Stosownie do przyjętego planu Zakładu gospodarskiego, przez wysokie Ministeryum dnia 24 czerwca

1851 L. 8654/311 potwierdzonego, podaje się niniejszém do wiadomości, że otwarcie kursów na rok szkolny 1860/61 w Dublanach nastąpi dnia 15 paździer. b. r.

Nauki pozostały rozłożone jak dotychczas na 3 lata, mianowicie:

W I. roku wykładane będą: Religja, Arytmetyka, Geometrja, Miernictwo praktyczne, Chemja nieorganiczna, Fizyka, Mineralogja, Geologja, Botanika, Teorja i praktyka rolnicza, Fizyologja zwierząt, Chów zwierząt domowych i rysunki linearne.

W II. roku: Religja, Teorja i praktyka rolnicza, Chów zwierząt domowych, Weterynarja w głównych zarysach, Chemja organiczna i rolnicza, Fizyologja roślin, Mechanika, Ogrodnictwo, Rysunki.

W III. roku: Religja, Teorja i praktyka rolnicza, Chów zwierząt domowych, Technologja ekonomiczna, Budownictwo, Administracja, Rachunkowość, Leśnictwo w głównych zarysach i Rysunki.

Warunki, pod jakiemi uczniowie przyjęci będą, są następujące:

1. Chcący wstąpić do zakładu ma udowodnić metryką że 17 rok życia swego ukończył.

2. Ma złożyć świadectwo, że przynajmniéj 4klassy realne, albo 4 klassy gymnazyalne z dobrym postępem ukończył. W raziejednak niemożności złożenia tego świadectwa, może na examinie wstępnym okazać,że posiada zdolności i dostateczne przygotowanie, aby mógł pojąć nauki wykładać się mające. Examin ten wstępny dotyczyć się będzie następujących przedmiotów: z Arytmetyki: czterech pierwszych działań arytmetycznych, czterech działań liczbami wielorakiemi, czterech działań ułamkami zwyczajnemi i dziesiętnemi, oraz powinni kandydaci posiadać wiadomość zastosowania tychże działań do rozwiązania wszelkich przykładów w życiu praktyczném wydarzyć się mogących; — z Geometrji: twierdzeń początkowych o liniach prostych, kątach i trójkątach, aż do przystawania tych ostatnich włącznie. Szczególny wzgląd będzie się mieć na kandydatów, którzy byli na praktyce przy gospodarstwie.

3. Powinien się wykazać świadectwem zdrowia, przez lekarza zakładowego lub obwodowego wydaném.

4. Przedłożyć świadectwo moralności, przez dwóch Członków Towarzystwa poparte.

5. Powinien, po odebraniu zapewnienia przyjęcia, złożyć w Dyrekcyi Zakładu zobowiązanie się na stęplowym papierze wystawione przez rodziców, opiekunów lub protektorów kandydata, zaręczające wypłatę półroczną z góry, należną Zakładowi w ciągu całego pobytu ucznia w Zakładzie. Ta wypłata wynosić będzie rocznie 75 złr. w. a. Za wymienioną kwotę pobierać będzie uczeń naukę, oraz otrzyma pomieszkanie, światło i opał. Z traktyernikiem zaś zakładowym mogą się rodzice lub dotyczące osoby o stół umówić, który to stosownie do życzeń za 10 złr. — 12 złr. — 14 złr. w. a. — obiad i kolacyę, jako też śniadanie — jednakże zawsze pod nadzorem przełożonych Zakładu, aby potrawy były zdrowe, czysto przyrządzone — w dostatecznej ilości dawać będzie. Należytość za stół ma być z góry każdego miesiąca płacona, ażeby zaś traktyernik przez spóźnioną przesyłkę zawodu nie ponosił, powinna w kassie dyrekcji Zakładu miesięczna należytość, jako kaucja na przypadek nienadesłania, być złożoną. Jeżeli po nastąpionem przypomnieniu ze strony Dyrekcji w przeciągu już zaległego miesiąca należytość nadesłaną nie będzie, natenczas kaucja służy na zapłacenie traktyernika, a uczeń, dla braku funduszów utrzymania się w Zakładzie, ustąpić z niego będzie zniewolony; przepis ten w skutek doznanych smutnych doświadczeń jaknajściślej będzie zachowany.

O praniu, podług cen przez Dyrekcyą Zakładu ustanowionych, osobno z traktyernikiem umówić się należy; podobnież jeżeli z drugiej należytości półrocznéj, Zakładowi zapłacić się mającéj, z upływem pierwszego półrocza uczeń się nie uiści, natenczas na następne półrocze przyjętym nie będzie. Oprócz wyszczególnionych zobowiązań t. j. nauki, pomieszkania, światła i opału, jakotéż w razie słabości pomocy lékarskiej, Zakład do niczego więcéj się nie zobowiązuje; wszystkie wydatki inne, z pobytem ucznia w Zakładzie połączone, ze swoich funduszów ponosić będzie obowiązany.

6. Należytość półroczna opłacona z góry pozostaje własnością Zakładu, chociażby uczeń tylko przez kilka dni tegoż półrocza w zakładzie zostawał.

7. Każdy uczeń ma się poddać bezwarunkowo przepisom i prawidłom w zakładzie zaprowadzonym. Przepisy te na wstępie odczytane mu będą, i każdy uczeń jeden exemplarz drukowany otrzyma.

8. Przy płaceniu pierwszéj raty półrocznéj złożona będzie w kassie Dyrekcji zakładu, jako rękojmia po wystąpieniu z zakładu zwrócić się mająca, kwota 10 złr. w. a. która służyć ma na przypadek wynagrodzenia poczynionych szkód w sprzętach zakładowych. O wymaganej ilości bielizny i odzieży dowiedzieć się można z osobnego wyszczególnienia niżéj umieszczonego.

9. Podania o przyjęcie do Zakładu mają być nadesłane **franco, do Dyrekcji szkoły rolniczéj w Dublanach, poczta Lwów**, najdaléj do 1go września 1860.

Na rok 1860/61 otwarte są 4 stypendya, z fundacji ś. p. Maciąga dla uczniów szkoły Dublańskiej, wynoszące 300 zł. — 200 zł. — 200 zł. — 150 zł. w. a.

Z Komitetu c. k. Towarz. gosp. galic.

We Lwowie, dnia 4go sierpnia r. 1860.

Odzież dla ucznia szkoły rolniczéj w Dublanach.

a) **Bielizna.** Koszul najmniéj 9, gatek 6. skarpetek par 12, chustek od nosa 12, ręczników 6, prześcieradeł 6, poszewek najmniéj cztery. b) **Suknie.** 1) Płaszcz sukienny szaraczkowy mundurowy. 2) Kożuszek barani do kolan. 3) Surdut sukienny granatowy mundurowy, surdut letni z płótna szarego. 4) Spodni sukiennych jasno szaraczkowych, wygodnych do ruchów gospodarskich dwie pary; spodni letnich z płótna szarego 2 pary. 5) Kamizeleka zimowa sukienna jedna, kamizelek letnich dwie. 6) Czapka sukienna, na lato kapelusz słomiany. 7) Krawatka czarna gładka. — c) **Obuwie.** 1) Butów juchtowych dwie pary. 2) Trzewików grubych para. d) **Pościel.** Poduszka jedna, kołdra koloru ciemnego jedna, siennik jeden.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ponieważ rezultat zbiorów wpłynąć musi mniéj więcéj stanowczo na ceny zboża, podajemy przeto niektóre w téj mierze doniesienia.

Londyn *3 sierpnia.* Od tygodnia pogoda niestała, bez słońca, zimno i pochmurno, choć niewiele dészczu. W pół-

nocnéj Anglji miał nawet snieg upaśdź. W ostatnim tygodniu wegetacja małe zrobiła postępy. Od 1816 w żadnym roku tyle się żniwo nie opóźniło. Brak światła słonecznego i ciepła przeszkadza wykształceniu się roślin. Zeszłego roku o téj porze w całéj Anglji odbywało się żniwo pszenicy, kiedy tego roku największa część zboża zieleni się jeszcze jak trawa. Jesteśmy w sierpniu; dnie będą coraz krótsze a nocy dłuższe, gorąco zaś zwykłe w téj porze ustąpi wkrótce niższéj temperaturze. Zboża na pniu są w bardzo smutnym stanie, szczególniéj zaś jare posiewy, które najbardziéj od zimna i zbytecznéj wilgoci ucierpiały. Przy trwałéj i ciepłéj pogodzie mógłby się sprzęt zboża ukończyć w 3 do 4 tygodniach; gdyby jednakże na nieszczęście trwać miało, jak dotąd, zimno, dżdżysto, to znaczna część zboża w połączonych królestwach nigdy nie dojrzeje. Na ziemniaki także się użalają; głąbie są małe i poczęści chore.

Londyn *12 sierpnia.* Widoki na zbiory w środkowych i południowych hrabstwach poprawiły się nieco w ciągu zeszłego tygodnia, jakkolwiek pogoda dużo pozastawiała do życzenia. Aby jednakże przed połową sierpnia w któréjkolwiek części Anglji pszenica dojrzeć zdołała, o tém i mowy być nie może; a że zbiory jéj wypadną niżéj średniego, powszechne jest mniemania. Z jęczmieniem także nie lepiéj; ciągłe deszcze tak go powaliły, iż z trudnością się podnosi. Choroba ziemniaków niepokojące objawia symptomy; a biorąc wszystko w ogóle mało jest nadziei aby ceny artykułów żywności znacznie spaśdź miały.

Z licznych a wiarogodnych sprawozdań o nadziejach zbiorów *we* **Francji** następną treść podajemy:

Wszystkie zgadzają się na to, iż obawy w dawnych doniesieniach często podnaszane, utwierdzają się. Niepogoda trwa ciągle: po każdym dniu słonecznym z zadziwiającą regularnością następuje dżdżysty. Tak jest w Paryżu i okolicach, tak w większéj częsei departamentów. Nad brzegami Saony połowę zboża zwieziono mokro, hektolitr pszenicy waży zaledwie 75 kil. (Korzec galic. $164^3/_4$ *ł.* wied.). W okolicach Besançon deszcze bardzo przeszkadzają żniwom, koło Orleanu opaźniają ich rozpoczęcie. Ze Strasburga użalają się także na niepogodę: pszenice i jęczmień w najgorszym zebrano stanie, ziarno zrośnięte i w lichym gatunku. Z Clermont Ferrand piszą iż dészcz ciągle przeszkadza żniwom; takież same doniesienia z departamentów południowych i południowo zachodnich: słowem ta ciągła zmiana to słońca to znowu dészczu jest przedmiotem ogólnych skarg we wszystkich prowincjach francuzkich. — Szkody z tego wynikające nie tylko się rozciągają na przyszłość, ale, jak mówią sprawozdania, już dziś wpływ swój wywierają, wyczerpując dawne zapasy, na które konsumenci głównie się rzucają. Kiedy będzie można nowém zbożem w dostatecznéj ilości targi zaopatrzyć — zupełnie niepewne. Co do wagi nowego zboża zgadzają się wszystkie prawie przewidywania z podaniem wyżéj przytoczoném z nad Saony; powątpiewają nawet tu i owdzie, czy hektolitr pszenicy dosięgnie 75—76 kilogr. Jeszcze więcéj straci na wadze, gdy poleży dłużéj w stodołach i brogach, gdyż powiększéj części pod wpływem dżdżystéj pogody dojrzała i w dészcz ją żęto.

Krolewiec *4 sierpnia.* Ubiegły tydzień był pełen trosk dla naszych gospodarzy. Szybko po sobie następujące burze i dészcze nie dozwoliły zrobić postępów ze sprzętem stojącego w polu żyta, które skutkiem wilgotno ciepłéj temperatury już powiększéj części porosło. Oprócz tego potwierdza się, że wcześnie pokładzione żyto bardzo źle osadziło ziarno, dla tego też poprzednie wysokie nadzieje wielce się zmniejszyły. W każdym razie gatunek i waga będą liche, a że nipogody ciągle jeszcze trwają, trudno przewidzieć co się stanie. — Pszenicę powaloną powiększéj części rdza przysiadła, tak iż także lichego tylko spodziewać się rezultatu. — Widoki na sprzęt zboża jarego dotąd jeszcze przyjazne, przeciwnie żalą się ogólnie na szerzącą się chorobę ziemniaków.

Hrabstwo **Mörs** (nad dolnym Renem) 5 sierpnia. Zaczęliśmy tegoroczne żniwo, które w ogółowem przecięciu obiecuje zbiór średni. Niektóre majętności ukończyły sprzęt żyta, wielu je już zupełnie pożęło, niejeden łan jednak jeszcze na pniu stoi. Sprzęt słomy mały 0,75, ziarna zaś, które prócz tego jest w pięknym gatunku, średni 1,0 — Pszenica stoi obrzednio, ale ma pyszne kłosy; z wiosny obiecywała bogate żniwo, jednak pogorszyła się z powodu zupełnego braku ciepła w maju i czerwcu; dla tego też spodziewany rezultat jéj zbioru kładę na równi z żytem. Źle tylko że się dosyć wiele śnieci pokazuje. Jare zboża stoją wszystkie dobrze i każą się spodziewać pięknego zbioru: 1,1—1,3 owsa, 1,2—1,4 jęczmienia i grochu, a hreczki może 1,5. — Ziemniaki już w końcu czerwca pokazywały ślady choroby na głąbiach i naci, wszelako niepowiększa się ona na takie rozmiary jak lat poprzednich i t. d.

Z Meklemburgii w początkach sierpnia piszą, iż żyta posprzątano i ziarno jest piękne; pszenica wyległa wprawdzie z powodu burzliwych dészczów, ale zawsze spodziewają się dobrego zbioru. Ziemniaki zaczęły się psuć już w drugim tygodniu lipca, więc też nie wiele obiecują.

Z Szczecina piszą 9 sierpnia do Bresl. Handelsbl. Od jednego zupełnie nieuprzedzonego gospodarza odbierany co następuje: „W niektórych doniesieniach „*Ostsee-Ztg.*“ objawiono zdanie, iż częste dészcze wyrządziły bardzo wielkie szkody w życie; tak jednak nie jest. Padał wprawdzie dészcz często i gwałtownie, ale pora dżdżysta nie trwała jak dzień lub kilka dni, a choć potem było pochmurno, jednakże przewiewał wiatr, który znowu szybko obsuszał snopy żytnie, tak iż ziarno zrosnąć nie mogło. Gospodarze wprawdzie niejednokrotnie doznali przeszkody w zwózce, ale sądzę iż wolą to niż posuchę zeszłoroczną; gdyż dojrzałe dotychczas zboże, jakkolwiek z większym trudem, przecież dobrze zebrali, a obfite tegoroczne urodzaje sowicie te trudy wynagradzają. Przejedźmy się tylko przez Nową Marchją, Poznańskie, Prusy zachodnie i Pomeranją, a ujrzymy jak wiele żyta stoi w kopcach po polach, gdzie ich w roku zeszłym wcale nie było, gdzie nawet w stodołach dużo jeszcze próżnego pozostawało miejsca. Sądzę, iż nie zbłądzę twierdząc, że okolice wzmiankowane kraju, w porównauiu z rokiem ubiegłym, więcéj niż dwa razy tyle żyta na targi dostarczą; gdyż owies wszędzie zrodził obficie i dostarczy gospodarzom nietylko całkowitéj ilości karmy dla koni potrzebnéj, ale jeszcze coś na sprzedaż pozostanie, co im właśnie dozwoli, wszystko żyto, oprócz zasiewu i ziarna na chléb, na targ wyprowadzić. Dodajmy do tego, iż znaczna część pszenicy będzie musiała być użytą jak żyto, gdyż przez wczesne wylegnięcie nie jest dostatecznie piękne i ciężkie, aby mogło być inaczéj zużytkowane.“

Sprostowanie.

W Nrze 26 Tygodnika na str. 206, w spisie płodów górniczych z hrabstwa Tenczyńskiego, przy pozycji 111 *Glinka ogniotrwała z Mirowa* dodać należy: korzec Nr. 1 kosztuje fl. 2 kr. 15 m.k.; Nr. 2 fl. 1 kr. 30 m. k.; Nr. 3 kr. 45 m. k.; — Przy pozycji zaś 112. *Glinka ogniotrwała* z *Rudna* dodać: Korzec Nr. 1 kosztuje fl. 1 kr. 45. m. k.

W Nrze 27 na str. 211 przy pozyc. 196 dodać nuleży, iż *maszynka do szycia* o jednéj nitce Girardina paryzka kosztuje 120 fl.; a o dwóch nitkach berlińska 95 fl.

MARCELLI JAWORNICKI Redaktor odpowiedzialny.—Nakładem REDAKCJI. — W druk. CZASU.— Rządzca ANTONI ROTHER.